

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VIII (2013)

Ewa Horyń

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Podziemny świat soli zawarty w leksyce legend górników wielickich

Sól „od najdawniejszych czasów była jednym z minerałów poszukiwanych przez wszystkie ludy niezależnie od stopnia ich rozwoju”¹. Również u Słowian wczesno-średniowiecznych odgrywała nie tylko rolę środka konsumpcyjnego, zajmowała także poważną pozycję w nawiązywaniu kontaktów handlowych². Jak podkreśla Kazimierz Ślizowski: „ziemie polskie nie stanowiły niewątpliwie pod tym względem wyjątku, i to nie tylko w tym okresie, ale i w czasach dawniejszych”³. Ze względu na swe konserwujące właściwości sól stała się „szczególnie dogodnym symbolem trwałej więzi, wierności i przyjaźni”⁴.

Jak wiadomo, Wieliczka i Bochnia to ośrodki najstarszego solarstwa polskiego⁵. Pierwsze historyczne wzmianki o nadaniach solankowych pochodzą z XII wieku.

Stanowi je dokument legata Idziego opisujący nadania dla klasztoru Benedyktynów w Tyńcu, w którym Wieliczka nazwana jest *Magnum Sal seu Wieliczka (Wielka Sól)*. Sól w Bochni (*Sal de Bochegna*) wymienia po raz pierwszy dokument patriarchy jerozolimskiego Monachusa z 1198 r. wśród posiadłości bożogrobców w Miechowie⁶.

Dorobek piśmiennictwa poświęcony górnictwu solnemu w Polsce prezentuje się okazale⁷. Z tego obszaru pochodzą również górnicze bajki i legendy zebrane

¹ H. Burchard, *Eksploatacja soli w Polsce od XIII wieku*, „Slavia Antiqua”, t. 6: 1959, s. 396.

² J. Wyrozumski, *Sól*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, oprac. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 346.

³ H. Burchard, *Eksploatacja soli w Polsce...*, op. cit., s. 396.

⁴ W. Kopaliński, *Sól*, [w:] idem, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 398.

⁵ K. Ślizowski, *Kopalnie soli w Wieliczce i Bochni i ich znaczenie w dziejach regionu krakowskiego*, [w:] *Górnictwo w Małopolsce*, Kraków 2006, s. 159.

⁶ Ibidem.

⁷ Zob. J. Piotrowicz, *Problematyka genezy i najstarszych dziejów górnictwa solnego w Polsce*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” (Wieliczka), t. 2: 1968, s. 175.

w zbiorze *Bajki Pana Majki. Legendy górników wielickich*, w którym języku utrwalony został podziemny świat soli.

W analizowanych tekstach najczęściej pojawiającą się jednostką leksykalną jest rzeczownik *sól* 'chlorek sodu, minerał bezbarwny i przezroczysty; skała solna powstała przez odparowanie wody płytkich zatok morskich lub słonych jezior' (SJPD). W tekstach czytamy: *Najlepszym podarunkiem dla twoich przyszłych poddanych byłaby... sól* (BiL 11).

W tym samym fragmencie tekstu odnajdujemy elementy mówiące o znaczeniu soli jako doskonałej przyprawy i środka leczniczego: *Sól nadaje smaku wszelkiemu jadłu, może również służyć za lekarstwo* (BiL 11).

Najpopularniejszą jej postacią jest *sól kamienna*⁸. Terminem tym określa się 'skałę osadową pochodzenia chemicznego, składającą się głównie z minerału halitu (chlorek sodu)⁹. W tekście czytamy: *Wybór okazał się bardzo trafny, albowiem już na głębokości kilkunastu łokci znaleziono pierwszy okruch kamiennej soli* (BiL 13); *Wszyscy wiedzą, że w Wieliczce sól kamienna znajduje się głęboko w ziemi* (BiL 10).

Leksem *sól* uzupełniany jest także o przydawki przymiotnikowe wskazujące na: *jakość wydobywanej soli* – *sucha* 'pozbawiona wilgoci', *biała* 'oczyszczona': *na brzegach samorodnych stawków i słonych strumyków można było uzgarniać nieco suchej, białej soli. Produkowały ją naturalne słone źródła i gorące słońce* (BiL 72), *miękką, ale wichrowatą: A do tego sól w tym miejscu była jakaś niedobra: niby dość miękką, ale wichrowatą* (BiL 18); *połysek: szklista* 'połykliwa': *Natomiast statwę Księżnej, wykutą w szklistej soli przez Józefa Markowskiego, ustawiono w ołtarzu – na miejscu obrazu – dopiero w 1915 r.* (BiL 99); *sposób pozyskiwania soli: uwarzona*: 'rodzaj soli kuchennej otrzymywany w warzelniach przez oczyszczenie soli kamiennej': *Tu, dokładnie w tym miejscu stała moja „jata”, gdzie wymieniałam uwarzoną sól na inne produkty* (BiL 74).

Na leksykę podziemnego świata soli składają się nazwy kopalni i jej elementów. Podstawowym terminem charakteryzującym miejsce eksploatacji soli jest *kopalnia*. W analizowanych tekstach leksem ten występuje w znaczeniu powszechnie znanym: 'zakład górniczy zajmujący się wydobywaniem z ziemi kopalin użytecznych' (SJPD): *I odtąd chodzili już po kopalni obaj: pies zwykle z przodu, stary Kula za nim, a stukot drewnianej kuli i brzęk medali już z dala oznajmiały, że nadchodzą* (BiL 21).

W tekstach zarejestrowano inne nazwy wskazujące na wydobywaną kopalinę:

- *kopalnia soli*: *Trzeba zaś wiedzieć, że w kopalni soli groźny dla ludzi jest może nie tylko sam ogień, co dymy i trujące gazy (czad)* (BiL 91);
- *żupa solna*: w dawnej Polsce (XIII–XVIII w.) 'kopalnia, głównie soli, dziś zakład górniczy produkujący sól warzoną' (SJPD): *Z waszego prostego, górniczego rodu wyjdzie kiedyś żupnik – zarządca całej Żupy Solnej* (BiL 105).

Ważnymi elementami kopalni są *solne ściany*: *Kiedy górnicy kują solną ścianę, stukot kilofów niesie się od ściany do ściany* (BiL 62).

⁸ Zob. K. Łeńska-Bąk, *Sól ziemi*, Warszawa 2002, s. 42.

⁹ *Sól kamienna*, [w:] *Encyklopedia popularna PWN*, red. A. Karwowski, Warszawa 1982, s. 725.

Na kartach legend pojawiają się również *ociosy*, czyli ‘boczne ściany wyrobiska solnego’ (LG): *Zachodzić w kącie do ociosu to zawsze niezręcznie. A do tego sól w tym miejscu była jakaś niedobra: niby dość miękka, ale wichrowata* (BiL 18), a także *filary z soli*, które w górnictwie solnym oznaczają pozostawioną celowo, ze względów bezpieczeństwa robót i ludzi, część eksploatowanego surowca solnego (tzw. caliznę)¹⁰: *Zwłaszcza w wyrobisku pierwszym, gdzie niemal pośrodku wznosił się potężny, czworograniasty filar z soli, pozostawiony tu właśnie gwoli zapobieżenia zawałowi* (BiL 64).

Calizna to ‘skała płonna lub kopalina nie naruszona jeszcze robotami górniczymi’ (LG). Calizna mogła być okólna ‘znajdująca się wokół’ (SJPD): *Okólną caliznę Groty tworzy ciemny zuber, tj. mieszanina iltu, piasku i ziaren soli. Na tym ciemnym, niezbyt zwartym podłożu narosły setki i tysiące dużych i małych kryształów najczystszej próby* (BiL 54); mogła tworzyć litą, czyli ‘zwartą, jednorodną masę’ (SJPD): *od litej dotąd calizny odstanie tu czy tam cienka płaskura* (BiL 61).

Płaskur to ‘płaska skała odstająca od calizny’: *od litej dotąd calizny odstanie tu czy tam cienka płaskura* (BiL 61).

Konstrukcjami zabezpieczającymi strop wyrobiska, zbudowanymi z grubych, długich belek ustawionych na spągu pionowo¹¹ były *wspornice*: *Krążąc ostrożnie pomiędzy kasztami pogrążonymi w „egipskich” ciemnościach, zatrzymywałem się od czasu do czasu i snopem silnego światła sztygarskiej lampy omiatałem wokoło uskoki stropu, boczne ociosy skalne, kaszty i wspornice, notując skrzętnie w pamięci zauważone zmiany* (BiL 49).

Najbardziej rozpowszechnionym „sposobem zabezpieczania stropów, zagrożonych ścian, szczyzn, na których montowano ciężkie konstrukcje wyciągowe, wzmocnienia stalców szybowych, wreszcie podtrzymywania i uzupełniania wałących się filarów solnych były podpory z drewna (głównie świerkowego i jodłowego) zwane *kasztami*”¹²: *Upadawa przebiega wśród ogromnych, starych komór. Wszędzie naokoło piętrzą się potężne kaszty i wysokie wspornice, zbudowane z masywnych pni jodeł, świerków i sosen* (BiL 49).

W tekstach wielickich wymieniane są również nazwy osób pracujących w kopalni. Grupę tę tworzą osoby zajmujące się organizacją prac podziemnych, górnicy zatrudnieni przy wydobywaniu soli, a także współpracujący z żupą rzemieślnicy i robotnicy wykonujący różne prace górnicze:

- *żupnik* ‘w dawnej Polsce: zarządca lub dzierżawca żupy; urzędnik w żupach królewskich’ (SJPD): *Z waszego prostego, górniczego rodu wyjdzie kiedyś żupnik – zarządca Żupy Solnej* (BiL 105);
- *góromistrz* ‘kierownik kopalni’: *Góromistrz ulitował się nad nim i kazał mu chodzić za dzikimi wodami, a w nocy spać przy koniach, w stajniach w kopalni* (BiL 95).

¹⁰ K. Maślankiewicz, *Z dziejów górnictwa solnego w Polsce*, Warszawa 1965, s. 69.

¹¹ J. Majka, *Słowniczek wyrażen górniczych i gwarowych*, [w:] *Bajki Pana Majki. Legendy górników wielickich*, Wieliczka 1994, s. 119.

¹² A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII w. (do 1772 r.)*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969, s. 95.

Góromistrzowie kierowali całością prac w kopalni i odpowiadali za bezpieczeństwo, sprawując nadzór techniczno-administracyjny¹³;

- **szytgar** ‘kierownik oddziału kopalni’: *O Skarbniku tutejszej kopalni słyshałem to i owo jeszcze jako młody szytgar* (BiL 81); *W małej komórce obok urzędował szytgar, nadzorujący pracę kieratu i swoich ludzi* (BiL 84). Do podstawowych zajęć szytgarów należały: „bezpośrednie kierownictwo nad pracami górniczymi, w szczególności kontrola wydobycia soli bryłowej, dozór nad pracami poszukiwawczymi, a także organizacja transportu i odwadniania”¹⁴;
- **górnik** ‘wykwalifikowany robotnik pracujący w kopalni przy urabianiu kopaliny’ (SJPD): *W grupie górników, którzy w jednym wyrobisku od wielu miesięcy razem pracowali, pojawił się „nowy”, z przydziału szytgara* (BiL 17);
- **kopacz** ‘rębacz w kopalni podziemnej’ (LG). Praca kopaczy polegała na wyrębie „wielkich równoległościennych bloków soli, które dzielili na mniejsze bryły, nadając im, dla łatwiejszego transportu, postać beczkowatą”¹⁵: *Ściany w obu wyrobiskach były bardzo charakterystyczne. Nie płaskie, lecz całe w schodkach, w uskokach poziomych na jednej ścianie, pionowych na pozostałych: zwyczajne ślady starej roboty kopaczy* (BiL 64). Jak zaznacza Stanisław Gajda, w wyniku postępu techniki górniczej w XIII–XV wieku, a w szczególności solnictwa, w wyrazie tym „dokonała się specjalizacja znaczeniowa”¹⁶: wyraz ewoluował od znaczenia ‘robotnik zatrudniony przy pracach ziemnych’ do ‘rębacz soli’¹⁷;
- **bednarz** ‘rzemieślnik wyrabiający naczynia klepkowe, obręczowe’ (SJPD): *Z zawodu był bednarzem: robił beczki na sól, a także kadzie, cebry, konewki, potrzebne do solanki* (BiL 24);
- **lampiarz** ‘robotnik zatrudniony w lampiarni, przy obsłudze i konserwacji lamp górniczych i kolejowych’ (SJPD): *Lampiarza rzecz, by na drugi dzień lampy były w porządku* (BiL 63);
- **trybarz** ‘robotnik poganający konie przy kołowrotach w dawnych kopalniach’ (SJPD): *Z trudem wytłumaczył im, że owszem pójdzie z nimi, ale muszą poczekać, aż trybarze zabiorą konie do pracy* (BiL 36); *Maćkowi z Lednicy, trybarzowi, stale ginęła fajka względnie kapciuch* (BiL 38). Do głównych zadań trybarzy pracujących w kopalni należało doglądanie koni, żywienie ich, doprowadzanie zwierząt do miejsc pracy, oczyszczanie stajni, a także transport koni szybami¹⁸.

Notuje się również nazwy osób wskazujące na rodzaj eksploatowanej kopaliny, tu soli. Mamy więc **solarza** ‘robotnika pracującego w kopalni soli’¹⁹: *zanim osada solarzy zastrzyżyła sobie na miano „wielkiej”, kiedyś musiała być małą* (BiL 71); *Więc, po prawdzie, to on był pierwszym solarzem* (BiL 75).

Obok form syntetycznych funkcjonują skupienia terminologiczne:

¹³ K. Maślankiewicz, *Z dziejów górnictwa solnego w Polsce*, op. cit., s. 69.

¹⁴ A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku*, op. cit., s. 152.

¹⁵ K. Maślankiewicz, *Z dziejów górnictwa solnego w Polsce*, op. cit., s. 95.

¹⁶ S. Gajda, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole 1976, s. 35.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII w.*, op. cit., s. 148.

¹⁹ Ibidem, s. 39.

- *górnik solny*: Przekonanie, że *On istnieje, towarzyszyło górnikom solnym od niepamiętnych czasów* (BiL 20);
- *górnik biały*: *W obszernej wnęce, imitującej Grotę Kryształową, na niewielkim postumencie, stoi – pełna nieziemskiej powagi – statua Patronki białych górników* (BiL 98). Użyty tu przymiotnik *biały* wskazuje na opozycję nazw kolorów: biały – czarny²⁰. Zjawisko to wiąże się zapewne z podziałem na górnictwo solne (białe) i węglowe (czarne, brunatne).

W grupie tej mieści się również nazwa gatunkowa: *górnik strzałowy*: ‘górnik wykonujący roboty strzałowe w kopalni’ (SJPD): *Był tu niegdyś stary lampiarz Kazimierz. Przepracował w kopalni całe życie. Najpierw swą młodość – przy różnych ostatnich robotach; potem swój dojrzały wiek – jako wykwalifikowany górnik strzałowy* (BiL 63).

Podręcznymi narzędziami kopackimi w kopalni soli były:

- *kilof, młot*: *Górnicy wołali na niego „Stachu”, a miejsce, gdzie pracował, zwali między sobą „Grzmiace”. Bo też grzmiało tu mocno, gdy kilof lub młot miał w swe ręce taki jak on, osiłek* (BiL 28–29);
- *siekiera, piła*: *Tylko ręce miał „babskie”; kilof, siekiera czy piła zaraz robiły na nich bolesne bąble. Więc zgłosił się do wypalania gazów* (BiL 42).

Charakterystycznym narzędziem używanym w górnictwie solnym był posułt. *Posułt* to ‘duży dwustronny (drewniany) młot używany zwykle do rozbijania brył soli’ (SJPD): *Skoro je założyli i posułtami zaczęli pobijać, kliny albo robiły wyrwy na brzegu szramy, albo włożyły całe jak do masła, nie dając rysy pęknięcia* (BiL 18).

Dość liczną grupę stanowią leksemy należące do kategorii nazw miejsc. Oto one:

- *komora*: ‘obszerne wyrobisko górnicze wykute w skałach’ (SJPD): *I właśnie dla celów rozrywkowych, do jednej z najpiękniejszych w tym rejonie komór napuszczono solanki na wysokość około 2 metrów* (BiL 109); *Nie minął rok, a w ich pobliżu urządzono w pustych komorach duże stajnie, w których zmieściły się również konie, obsługiwane przez Wojtka* (BiL 38);
- *szerzyna*: ‘w kopalni soli: komora większych rozmiarów’ (SJPD): *Wnet potem przedostali się na podłużną szerzynę* (BiL 37);
- *solarnia*: ‘budynek służący do przetwarzania nieczystej soli wielickiej, sprzedawanej później jako warzonka’²¹: *A gdzie mieliście waszą pierwszą solarnię [...] Tu, dokładnie w tym miejscu stała moja „jata”, gdzie wymieniałem uwarzoną sól na inne produkty* (BiL 73–74). W legendach wielickich *solarnia* została dość dokładnie opisana: *Za moich czasów było tu mniej równo, a w miejscu gdzie stoi główny budynek szybowy, istniał dość duży stawek z wodą, bardzo słoną, która do jadała się nie nadawała. Myśmy ten stawek pogłębili i ogrodzili wysokim płotem – przed dziećmi i obcymi* (BiL 74).

Z nazwami miejsc ściśle związane są formacje typu:

- *wyrobisko*: ‘w kopalni: miejsce, z którego wybrano kopalinę; także każdy chodnik, szyb, sztolnia itp. znajdujące się w kopalni’ (SJPD): *W grupie górników, którzy*

²⁰ Ibidem, s. 59.

²¹ S. Ciszewski, *Studia etnologiczne. Sól*, „Wisła”, t. 21: 1922, z. 1, s. 26.

- w jednym **wyrobisku** od wielu miesięcy razem pracowali, pojawił się „nowy” z przydziału sztygara (BiL 17); Michał lubił zjazdy do kopalni. „Działa” górnicze, tj. **wyrobiska**, gdzie pracowano, były rozproszone po różnych rejonach kopalni (BiL 24);
- **przekop**: ‘wyrobisko korytarzowe o różnym przeznaczeniu, prowadzone w kamieniu równoległe do rozciągłości warstw’ (LG): **W przekopie**, wysoko ponad głowami, przebiegał drewniany mostek, przerzucony od ściany do ściany (BiL 65);
 - **sztolnia**: ‘wyrobisko korytarzowe udostępniające, poziome lub lekko nachylone ku wlotowi, wykonane w stoku góry’ (LG): *Więc kazała kopać otwór u podnóża tutejszych wzgórz. Nie była to pochyła **sztolnia**, lecz duża pionowa studnia, zwana potem szybem. Wybór miejsca okazał się bardzo trafny, albowiem już na głębokości kilkunastu łokci znaleziono pierwszy okruch kamiennej soli!* (BiL 13);
 - **upadowa**: ‘pochyłe wyrobisko chodnikowe drążone po upadzie, czyli kierunku zapadania warstw (pokładu) od pewnego poziomu’ (LG): *Do rejonu Grot, usytuowanych – jak wiadomo – między poziomami II a III, na głębokości około 100 m, podchodzi się od dołu najprościej „Kanałem Leopolda”. Jest to **upadowa**, czyli pochylnia, w której lewą stronę chodnika biegnie kanał – koryto zbite z grubych desek, obrosniętych białymi narostami soli. [...] **Upadowa** przebiega wśród ogromnych, starych komór* (BiL 49);
 - **spąg** ‘dolna powierzchnia wyrobiska’: *Było tu niewielkie wgłębienie w **spągu**, coś w rodzaju niecki, starannie na dnie i po brzegach wylepione gliną* (BiL 37); *Ciężkie ich buty stukwały po **spągu**, a światło kaganków pełgało po ociosach skalnych* (BiL 16).

W legendach notuje się leksemy związane z wyrębem soli. Bryłę odrywaną od ściany nazywano *kłapciem*²²: *Odbijali z synem i drugim chłopakiem ostatni **kłapeć** w kącie komory* (BiL 18). *Kłapeć* to ‘bryła w kształcie prostopadłościanu, licząca zwykle 2 miary (120 cm) szerokości i 6–12 miar (360–720 cm) długości’²³. Według Juliana Majki „kłapcie uzyskiwano przez łupanie skały solnej przy pomocy klinów, a trzeba wiedzieć, że metodą klinową stosowano w Wieliczce przez długie wieki. Kłapeć był niejako półproduktem: zaokrąglony przez ścięcie krawędzi bocznych stawał się bałwanem”²⁴.

Wydobycie soli w kopalni w Wieliczce liczono w tak zwanych bałwanach, a więc „solnych walcach o średnicy ok. 55 cm i różnej długości”²⁵. Z biegiem lat ich wielkość ulegała wzrostowi²⁶: *Przyjeżdża więc Maciek ze swoim koniem do wyrobiska i czeka, aż mu załadują na sanie ciężki **bałwan** czy beczkę* (BiL 38).

²² M. Hanik, *Wieliczka – siedem wieków polskiej soli*, Warszawa 1988, s. 45.

²³ Ibidem.

²⁴ J. Majka, *Słowniczek wyrażen górniczych i gwarowych*, op. cit., s. 118.

²⁵ R. Gaziński, *Prusy a handel solą w Rzeczypospolitej w latach 1772–1795*, Warszawa 2007, s. 331.

²⁶ „Według A. Keckowej bałwan wielicki ważył w pierwszych okresach eksploatacji soli 6–8 ówczesnych cetnarów. W XV i z początkiem XVI w. wielkość wielickich bałwanów przekraczała 2¾ miary (ok. 1,5 metra) długości przy średnicy 1 miary (0,55 m); masa takiego bałwana wynosiła ok. 700 kg. W XVII w. sporządzano bałwany różnej wielkości, przeważnie większe od dawniejszych; niektóre ważyły ponad 40 ówczesnych cetnarów, tj. ok. 2000 kg. [...] Zmniejszenie wielkości bałwanów wielickich nastąpiło w pierwszej połowie XVIII w.

Inną nazwą związaną z podziemnym światem soli jest *solanka*, oznaczająca 'słone źródło, wodę mineralną zawierającą rozpuszczone sole mineralne, mające zastosowanie w lecznictwie (w postaci wody do picia, do wzięwań i do kąpieli)': *Michał-Cudek [...] robił beczki na sól, a także kadzie, cebry, konewki, potrzebne do solanki* (BiL 24); *W jakiś czas potem solankę z jeziorka skrzętnie usunięto – pod uważnym nadzorem najstarszych sztygarów* (BiL 115).

Na podziemny świat soli składają się elementy nie tylko związane z kulturą materialną, ale dotyczące świata fantastyki i wierzeń. Wśród licznych postaci fantastycznych, wokół których gromadzą się wierzenia wszystkich górników, dominuje Skarbnik²⁷. „Jest on w kopalni najważniejszą i najpotężniejszą siłą, otoczoną nie mniejszym szacunkiem niż postacię świętych”²⁸.

Z tekstów wielickich wynika, że nikt nie znał pochodzenia Skarbnika, a jego istnienie nie zostało ujęte w żadne ramy czasowe. W legendach nazywany jest *Skarbnikiem, Duchem-Skarbnikiem, Pusteckim*. Używa się również anaforycznego zaimka *On*: *Przekonanie, że On istnieje, towarzyszyło górnikom solnym od niepamiętnych czasów. Nazywano go Pusteckim, Skarbnikiem, albo po prostu mówiono „On” i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi. Wiedzano też dość dobrze, czego On nie lubi: nie cierpi przemądrzałych i nieuczynnych, nie znosi przekleństw ani pustelników, złości się, kiedy ktoś pluje na sól albo ją zabrudza* (BiL 20); *Duchu-Skarbniku! Ja – nie dla nagrody! Już od dawna chciałem Cię spotkać, zobaczyć i to się spełniło* (BiL 88).

Nawiązując kontakt z człowiekiem, Skarbnik zawsze ukazuje się w postaci ludzkiej²⁹, najczęściej jako sztygar³⁰: *czerstwy, starszy jegomość z brodą, nieco wyższy ode mnie, w dawnym stroju sztygarskim. Prawą ręką wspiera się lekko na lasce, która świeci własnym łagodnym światłem, a lewą podtrzymuje mosiężny kaganek zawieszony na piersiach, tuż pod brodą* (BiL 86); *Poznałem go od razu, choć strój miał na sobie galowy, górniczy, a nie szarą opończę [...] W czarnym galowym stroju, z naszywkami w złocie (jak u wysokiej Władzy), wyglądał bardzo dostojnie, a górnicza czapka ze złotym pióropuszem nasadzona na siwe kędziory i zawieszony u pasa złoty kilofek przydawały mu jeszcze więcej dostojności* (BiL 50).

Przybiera również wygląd dawnego tatrzańskiego rycerza: *I wtedy właśnie objawił mu się On. Nie jako duch, ale jako żywy, prawdziwy rycerz polski z dawnych, dawnych czasów. Powiedział mu, że pilnuje soli. Jest jednym z chrobrych, tatrzańskich rycerzy strzegących narodowych skarbów* (BiL 21).

Działalność owego ducha w kopalni sprowadzała się głównie do ostrzegania górników przed niebezpieczeństwem³¹. W jednej z legend, opisującej czasy zaboru austriackiego, ów Skarbnik upomina napotkanego robotnika Kulę, pracownika

Największe ważyły ok. 1600 kg, niektóre tylko 800 lub 600 kg”, K. Maślankiewicz, *Z dziejów górnictwa solnego w Polsce*, op. cit., s. 145–148.

²⁷ U. Janicka-Krzywda, *Wierzenia górników wielickich*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” (Wieliczka), t. 8: 1979, s. 131.

²⁸ Ibidem.

²⁹ J. Osika, *Skarbnik, duch kopalni*, „Orli Lot”, t. 11: 1930, nr 10, s. 171–173.

³⁰ U. Janicka-Krzywda, *Wierzenia górników wielickich*, op. cit., s. 133.

³¹ Ibidem.

kopalni, by górnicy strzegli narodowych skarbów przed zaborcą: *Zaborca sól kradnie i na niej się bogaci. A przecież już wnet powstanie niepodległa Polska! Trzeba, żeby górnicy wiedzieli i pamiętali o tym... I zaraz potem – jak twierdzi Kula – rycerz odszedł w głąb kopalni i przepadł* (BiL 21). W innej przypomina napotkanemu sztygarowi o zbliżającym się święcie Barbórki: *Pamiętacie, sztygarze, jakie to jutro święto?* (BiL 51).

Cechą zdradzającą nadprzyrodzoną siłę owego Skarbnika są niewątpliwie „ogromne oczy o fosforycznym blasku”³²: *Oczy duże, czarne, błyskają spod krzaczystych brwi* (BiL 87). O demoniczności owego ducha mogą świadczyć również niektóre sposoby jego zachowania, jak przenikanie przez ściany komór i chodników: *Bywało też, że „przeciął komuś drogę”: wyłaniał się nagle w głębi chodnika z jednej ściany, przekraczał go chyłkiem w poprzek, jakby się dokądś spieszył, i niknął w drugiej ścianie naprzeciw. Był to dla górnika znak bardzo niedobry: wróżył rychłe nieszczęście* (BiL 20).

Skarbnik daje również znać o sobie, płatając górnikom złośliwości³³, na przykład podkradając im śniadania: *Od czasu do czasu porwie On komuś jego śniadanie, a takie owoce jada na przysmak* (BiL 19).

Obok Skarbnika „jedną z naczelných postaci kopalnianych legend jest Bieliczka”³⁴, znana pod nazwami: *Biała Pani, bieliczka, płaczka czy ojdola*³⁵: *Pomiędzy bracią gadki krążyły, że po kopalni ktoś chodzi [...] Stąpania kroków żaden nie słyszał, tak lekko wionie chodnikiem; jej zwiewne szaty matowo świecą, jak świętojańskim ognikiem. Urody lica nikt nie opisze: nikt go nie dojrzał ni razu; spotkania z ludźmi skrzętnie unika, chyba z jakiegoś rozkazu [...] „Bieliczka”, „Płaczka” z dawna ją zwano, albo po prostu „Ojdola”; bo ktoś posłyszał jej westchnień słowa, Oj dolo, doloż ty moja!* (BiL 23). Jak zaznacza Leonard J. Pełka, „wyobrażenie owej Białej Damy jest odległym echem dawnego demona stanowiącego uosobienie soli lub stanowi ona rezultat asymilacji w środowisku górniczym popularnego w XVIII i XIX w. wątku wierzeń o duchach zamkowych pojawiających się bardzo często właśnie pod postacią białej pani”³⁶.

Bogaty świat wierzeń górniczych dopełniają przyjazne ludziom magiczne istoty żyjące w kopalni, tu: skrzaty – krasnoludki czujące się dobrze pośród soli³⁷, nazywane przez autora *solilubkami*. Wyraz ten pojawia się w tekstach okazjonalnie, brak poświadczenia w opracowaniach leksykograficznych i w innych tekstach źródłowych.

W legendach wielickich solilubki przedstawiane są jako pomocnicy Białej Damy: *To mówiąc, skinęła na puchate stworzenia i spoza beczek wygramoliło się ich kilkanaście naraz. Były bardzo pocieszne: z postawy, z ruchów – istne białe niedźwiadki. Tylko twarze, ręce i stopy miały ludzkie – jak zwykle skrzaty. Biała Pani przyglądała się chwilę, jak im to idzie, a potem zaczęła opowiadać: – To są moi poddani, moje*

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ K. Łeńska-Bąk, *Sól ziemi*, op. cit., s. 172.

³⁵ L.J. Pełka, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987, s. 115.

³⁶ Ibidem, s. 116.

³⁷ J. Majka, *Słowniczek wyrażeń górniczych i gwarowych*, op. cit., s. 118.

Solilubki. [...] *Bronią soli przed wodą, a poza tym robią, co im rozkażę* (BiL 25–26); *Tak czy owak: krasnoludki są w kopalni, a zwą się – jak im przystoi – Solilubki! To są moi poddani, moje Solilubki* (BiL 26).

Osobne miejsce wśród wierzeń górniczych zajmuje wiara w opiekę świętych. Na szczególną uwagę zasługuje tu postać świętej Kingi³⁸ i związana z jej osobą legenda o cudownym odkryciu soli³⁹. Według legendy wrzuciła ona pierścień zaręczynowy do kopalni na Węgrzech i swymi modlitwami sprawiła, że sól przywędrowała do Polski. Tu kierując się objawieniem, Kinga wskazała na miejsce – Wieliczkę – gdzie należy szukać soli. Na dowód, że jest to przeniesiona cudownie sól węgierska, w pierwszej wydobytej bryle soli znajduje się pierścień Kingi: *Spotkanie było umówione w małej osadzie o nazwie Wieliczka (niektórzy twierdzą, że była to Bochnia...).* *Gdy umilkły okrzyki powitania, królowna Kinga znów posłyszała znajomy głos z nieba: Tutaj! Każ kopać! [...] Wybór okazał się bardzo trafny, albowiem już na głębokości kilkunastu łokci znaleziono pierwszy okrusz kamiennej soli! A kiedy wyniesiono go na świat i obmyto, spostrzeżono ze zdumieniem, iż wewnątrz przejrzystej solnej bryły lśni zaręczynowy, cudowny pierścień królowny!* (BiL 13).

Wnioski

1. Świat przedstawiony w legendach górników wielickich obejmuje dwie sfery: realną i fantastyczną. Na sferę realną składa się leksyka opisująca: sól i jej postaci (*kamienna, sucha, biała, szklista, miękka, wichrowata*), nazwy kopalni (*kopalnia soli, żupa solna*) i jej elementy (*calizna, filary z soli, kaszty, ociosy, płaskury, solne ściany, spągi, wspornice*); nazwy miejsc (*komora, przekop, solarnia, szerzyna, sztolnia, upadowa, wyrobisko*); nazwy narzędzi (*kilof, siekiera, piła, młot, posułt*); nazwy osób związanych z górnictwem solnym (*górnik, górnik biały, górnik solny, górnik strzałowy, góromistrz, kopacz, sztygar, żupnik*), nazwy rzemieślników i robotników zatrudnionych w kopalni (*bednarz, lampiarz, trybarz*); inne nazwy związane z kopalnią soli to: *kłapeć, bałwan, solanka*. Sfera fantastyczna związana jest zaś z bohaterami legend górników wielickich (*Skarbnik, Biała Dama / bieliczka / ojdola, święta Kinga, solilubki*).
2. Zdecydowana większość omówionych nazw wchodzi w skład leksyki profesjonalnej górnictwa solnego.
3. W zebranych materiale językowym zauważa się różnicowanie pod względem formalnym. Obok postaci syntetycznych najliczniej reprezentowanych przez cztery grupy semantyczne (nazwy miejsc w kopalni; nazwy narzędzi; nazwy osób pracujących w kopalni; inne nazwy związane z kopalnią soli) mamy do czynienia z formami analitycznymi, będącymi skupieniami terminologicznymi typu *górnik solny, górnik biały*.

³⁸ Zob. U. Janicka-Krzywda, *Wierzenia górników wielickich*, op. cit., s. 137.

³⁹ W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. 2, Warszawa 1993, s. 212; por. też: A. Baluch, *Święta Kinga – wzorzec kulturowy*, [w:] *Kraków mityczny. Motywy, wątki, obrazy w utworach dla dzieci i młodzieży*, red. A. Baluch, M. Chrobak, M. Rogoź, Kraków 2009, s. 36–45.

Bibliografia

- Baluch A., 2009, *Święta Kinga – wzorzec kulturowy*, [w:] *Kraków mityczny. Motywy, wątki, obrazy w utworach dla dzieci i młodzieży*, red. A. Baluch, M. Chrobak, M. Rogoż, Kraków, s. 36–45.
- Burchard H., 1959, *Eksploatacja soli w Polsce od XIII wieku*, „Slavia Antiqua”, t. 6, s. 396–412.
- Ciszewski S., 1922, *Studia etnologiczne. Sól*, „Wisła”, t. 21, z. 1, s. 3–91.
- Dzieje żup krakowskich*, 1988, red. A. Jodłowski, Wieliczka.
- Gajda S., 1976, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole.
- Gaziński R., 2007, *Prusy a handel solą w Rzeczypospolitej w latach 1772–1795*, Warszawa.
- Hanik M., 1988, *Wieliczka – siedem wieków polskiej soli*, Warszawa.
- Janicka-Krzywda U., 1977, *Demonologia Wieliczki i okolicy*, „Studia i Materiały do dziejów Żup Solnych w Polsce” (Wieliczka), t. 6, s. 134–140.
- Janicka-Krzywda U., 1979, *Wierzenia górników wielickich*, „Studia i Materiały do dziejów Żup Solnych w Polsce” (Wieliczka), t. 8, s. 127–156.
- Keckowa A., 1958, „Bałwany” wielickie. *Z badań nad historią górnictwa solnego w Polsce w XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 6, nr 4, s. 620–639.
- Keckowa A., 1969, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII w. (do 1772 r.)*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Kopaliński W., 1990, *Słownik symboli*, Warszawa.
- Łeńska-Bąk K., 2002, *Sól ziemi*, Wrocław.
- Maślankiewicz K., 1961, *Z przeszłości górnictwa solnego*, „Przegląd Geologiczny”, t. 9, nr 11, s. 590–592.
- Maślankiewicz K., 1965, *Z dziejów górnictwa solnego w Polsce*, Warszawa.
- Osika J., 1930, *Skarbnik, duch kopalni*, „Orli Lot”, t. 11, nr 10, s. 171–173.
- Pełka L.J., 1987, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa.
- Piotrowicz J., 1968, *Problematyka genezy i najstarszych dziejów górnictwa solnego w Polsce*, [w:] „Studia i Materiały do dziejów Żup Solnych w Polsce” (Wieliczka), t. 2, s. 173–189.
- Ślizowski K., 2006, *Kopalnie soli w Wieliczce i Bochni i ich znaczenie w dziejach regionu krakowskiego*, [w:] *Górnictwo w Małopolsce*, Kraków, s. 159–172.
- Wyrozumski J., 1975, *Sól*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, oprac. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, s. 346–349.
- Zaleski W., 1993, *Rok kościelny*, t. 2, Warszawa.

Objaśnienia skrótów

- BiL – J. Majka, *Bajki Pana Majki. Legendy górników wielickich*, Wieliczka 1994.
- LG – *Leksykon górniczy*, red. J. Olszewski, Katowice 1989.
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1968.

The Underground World of Salt Included in the Vocabulary of the Legends of the Miners from Wieliczka

Abstract

The article deals with the vocabulary used by the occupational group of the miners from Wieliczka.

The world represented in the legends of the miners includes two spheres: real and fantastic. The real sphere consist of vocabulary that describes salt and its forms, the names of the mines and their elements, the names of places, tools, persons associated with salt mining, craftsmen and the workers employed in the mine as well as other names connected with the salt mine. The fantastic sphere includes the heroes of the legends of the miners from Wieliczka.

The majority of the described names are formally diversified: in the analysed texts there are synthetic heroes and analytical forms that constitute the terminological concentrations such as: *salt miner*, *white miner*.